lipa

w chwili wytchnienia
od harówki
odwiedzam Tomasza

w piątek czy świątek
dłubie coś gorączkowo
a ja pokazuję na drewniany kloc
przed nim i pytam
lipa?

już nie - odpowiada

wracam do pracy
uśmiechnięty i pełen zapału
bo nic tak nie dodaje sił
jak wiara Tomasza